

ANDRZEJ SZLĘZAK

KONKUBINAT W ŚWIETLE PRAWA PAŃSTW SOCJALISTYCZNYCH

I. WPROWADZENIE

W opublikowanym przed kilku laty w Palestrze opracowaniu dotyczącym sytuacji prawnej konkubinatu znaleźć można stwierdzenie, że „współczesne ustawodawstwo państw socjalistycznych całkowicie pomija konkubinaty jako instytucję prawną”¹. Tymczasem sprawa przedstawia się nieco inaczej; prawo i doktryna niektórych przynajmniej państw socjalistycznych nie miało uwagi poświęcającą związkom nieformalnym, starając się tym samym zająć stanowisko wobec zjawiska, które z jednej strony nie bardzo daje się wpasować w zastane struktury prawne, z drugiej zaś wymaga — ze względu na jego wzrastające nasilenie i pojawiające się coraz liczniej problemy — szybkiej reakcji ze strony ustawodawców, doktryny i orzecznictwa wielu państw. W innym miejscu przedstawiam zarys sytuacji prawnej konkubinatu w Europie Zachodniej i USA², tutaj natomiast chciałbym podzielić się uwagami na temat konkubinatu w świetle prawa radzieckiego — głównie w aspekcie historycznym — oraz prawa Jugosławii i Węgier doby współczesnej. W tych dwóch ostatnich bowiem państwach konkubinatom poświęca się sporo uwagi i proponuje się rozwiązania, które dla czytelnika polskiego — coraz częściej zresztą pobudzanego do rozważań nad konkubinatem w prawie ojczystym³ — mogą być interesującym materiałem porównawczym. W innych natomiast państwach socjalistycznych zagadnienia dotyczące

* Artykuł opracowano w ramach CPBP 09.2/II.6.

¹ A. Zieliński, *Zarys instytucji konkubinatu*, Palestra 1983, z. 12, s. 11.

² A. Szlęzak, *Konkubinaty w świetle prawa państw kapitalistycznych*, Studia Prawnicze 1987, nr 4.

³ Zob. np. opracowanie A. Zielińskiego, *Zarys*, s. 10 - 26 oraz artykuł S. Grzybowski, *O rzeczywistej i rzekomej noiooczesności rozwiązań stosowanych w polskim kodeksie rodzinnym i opiekuńczym*, w: *Prace z prawa cywilnego. Wydane dla uczczenia pracy naukowej Profesora Józefa Stanisława Piątowskiego*, pod red. B. Kordasiewicza i E. Łętowskiej, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1985, s. 280 - 284.

konkubinatu nie są — o ile mi wiadomo — przedmiotem zainteresowania doktryny; zdarzające się z rzadka orzeczenia i przepisy dotyczące spraw związanych z konkubinatem nie zmieniają w istotny sposób narysowanego wyżej obrazu⁴.

II. ZSRR

Osobny rozdział rozważań poświęcić należy prawu radzieckiemu, bynajmniej nie dlatego, by zajmowało się współcześnie zagadnieniem konkubinatu, lecz dlatego, że czyniło to przez dość znaczny okres w przeszłości, przechodząc ewolucję związaną niewątpliwie z przewartościowaniami ideologicznymi oraz zróżnicowanymi warunkami społecznymi na przestrzeni pierwszych dekad władzy radzieckiej, przejawiającą się w interesującym nas zakresie poprzez kolejne zwycięstwa skrajnych w stosunku do siebie koncepcji regulacji prawnej w odniesieniu do związków nieformalnych, przy deklarowaniu niezmiennie tych samych celów, które prawo miało osiągnąć: dalszy rozwój i utrwalanie socjalistycznych stosunków w rodzinie oraz wzmoczenie wobec niej ochronnych i opiekuńczych funkcji państwa⁵. Otóż w latach 1926-1944 konkubinaty korzystały, najogólniej rzecz ujmując, z ochrony zbliżonej do ochrony przyznawanej przez prawo małżeństwu formalnemu, tj. zarejestrowanemu w organach stanu cywilnego. Rozwój ustawodawstwa w określonym wyżej kierunku przedstawiał się następująco. W swych pierwszych aktach prawnych dotyczących małżeństwa i rodziny władza radziecka, kierując się potrzebą wykształcenia nowych zachowań społecznych (zwłaszcza zaś walką z supremacją cerkwi w sferze jej wpływu na kształt stosunków rodzinnych) postanowiła, iż walor ważnego prawnie małżeństwa mają tylko związki zawarte przed organami państwowymi — oczywiście poza związkami powstałymi przed wejściem w życie wskazanych wyżej aktów normatywnych⁶. W konsekwencji bez rejestracji związku w przewidzianej przez prawo formie nie było małżeństwa i związanych z nim praw i obowiązków. Nie było więc miejsca na związki faktyczne, bowiem ich uznanie za równoprawne małżeństwom świeckim byłoby w gruncie rzeczy ustępstwem na rzecz związków powstałych w drodze obrzędu

⁴ Zob. np, art. 474 i 475 k.c. CSRS; co do prawa NRD zob. J. Classen, *Zur nichtehelichen Lebensgemeinschaft im Recht der DDR*, Recht in Ost und West 1987, z. 3, s. 151 - 154.

⁵ Zob. np. G. K. Matwiejew, *Sowietskoje siemiejnoje prawo*, Moskwa 1985, s. 17 i n.

⁶ Zob. dekret o małżeństwie z grudnia 1917 r. oraz kodeks rodzinny z 1913 r.; zob. też G. M. Swierdłow, *Brak i rozwód*, Moskwa 1949, s. 5 i n.; tenże, *Sotoiet-skoje siemiejnoje prawo*, Moskwa 1951, s. 32 i n.

religijnego⁷. Jednak wprowadzenie małżeństw świeckich w kraju o znaczącej poprzednio roli związków religijnych nie mogło przebiegać bez wstrząsów⁸. W konsekwencji problem małżeństw faktycznych — tj. wszelkich tych, które nie zostały zawarte w przewidzianej przez prawo formie, w ich liczbie więc i takich, które powstały wyłącznie w drodze ceremonii religijnej — dość szybko pojawił się jako zagadnienie o znacznej doniosłości społecznej, zwłaszcza w stosunkach wiejskich, gdzie zjawiska większego przywiązania do tradycji i słabszego oddziaływania nowych ideologii były niewątpliwie silniejsze niż w dużych skupiskach proletariatu miejskiego⁹. Jeszcze w 1925 r. w Moskwie badania statystyczne obejmujące okres 1 miesiąca wykazały, że 29% związków powstało poza organami stanu cywilnego (w cerkwi), a odsetek ten poza środowiskami miejskimi musiał być jeszcze wyższy¹⁰. Co ciekawe jednak, dane te pojawiają się wśród argumentów za równouprawnieniem związków nieformalnych i związków zarejestrowanych nie dlatego, że wskazują na konieczność ochrony interesów licznej grupy osób zawierających związki małżeńskie poza prawem, lecz dlatego, że wskazują na tyle wysoki odsetek związków legalnych (71%), że argument o potrzebie zwalczania wpływów cerkwi poprzez prawne sankcjonowanie tylko zarejestrowanych małżeństw nie przedstawia się już jako najistotniejszy w sporze o kształt małżeństwa w ZSKR¹¹. Inne dane statystyczne dotyczące wspomnianego zjawiska mówią o 100 tysiącach związków faktycznych na 100 milionów ludności w roku 1923¹². Wprowadzenie w 1928 r. częściowego zrównania sytuacji prawnej małżeństw faktycznych i prawnych poprzedzone jednak zostało dyskusją daleko bogatszą niż ta tylko, która wskazywałaby na interesy państwa w osłabianiu wpływów cerkwi. Niewątpliwie było, że związków faktycznych jest sporo, że konieczne staje się zapewnienie ochrony prawnej dzieciom z takich związków, że zwłaszcza w okresie trudności gospodarczych i rozchwiania struktur społecznych niezbędne jest zapewnienie ochrony z reguły słabszej stronie w związku nieformalnym, tj. kobiecie¹³. Wskazywano też, że nie należy przeceniać znaczenia rejestracji małżeństwa w organach stanu cywilnego, bowiem istotny winien być tylko faktyczny układ stosunków między kobietą i mężczyzną, nie zaś kwestie formalne¹⁴. Wreszcie powoływano także argument, że owa forma zawierania małżeństwa

⁷ G. M. Swierdłow, *Brak*, s. 6-7.

⁸ J. A. Korolew, *Siemja, gosudarstwo, obszczestwo*, Moskwa 1971, s. 24.

⁹ Zob. J. A. Korolew, *Siemja*, s. 24; G. M. Swierdłow, *Brak*, s. 6.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ G. M. Sierdłow, *Brak*, s. 7.

¹² Ibidem, s. 9; E. M. Worozenskij, *Prawowyje osnovy braka i siemji*, Moskwa 1969, s. 19.

¹³ G. M. Swierdłow, *Brak*, s. 8.

¹⁴ Ibidem, s. 9.

jest burżuazyjnym przeżytkiem przeniesionym do nowego ustroju z poprzedniej formacji i że w nowych warunkach należy z niej zrezygnować¹⁵. Z kolei przeciwnicy zrównania konkubinatu z małżeństwem prawnym wskazywali, że zabieg taki sprzyja nieprzemyślanym decyzjom o założeniu rodziny, doprowadzić może do naruszenia zasady monogamii, a także nie jest pożądany w odniesieniu do środowiska wiejskiego, gdzie mógłby na powrót wzmocnić wpływy cerkwi¹⁶. Zwycięstwo odnieśli w końcu zwolennicy częściowego zrównania skutków prawnych małżeństwa faktycznego i zarejestrowanego. Kodeks rodzinny RFSRR z 1926 r. stanowił, że rejestracja małżeństwa w organach stanu cywilnego jest tylko bezspornym dowodem istnienia małżeństwa; z małżeństwem zarejestrowanym zrównane są co do kwestii związanych z wspólnie nabytym majątkiem i alimentacją także związki nieformalne (konkubinaty), które przy tym mogą uzyskać status małżeństwa zarejestrowanego dokonując stosownej formalności i wykazując dotychczasowy okres trwania wspólnoty, albo też przeprowadzone może zostać sądowe stwierdzenie istnienia małżeństwa faktycznego w przypadku sporów między jego uczestnikami¹⁷. Dowodami istnienia małżeństwa faktycznego były: wspólne pożycie, posiadanie zgromadzonego w czasie trwania związku majątku, wzajemne przyznanie faktu bycia małżonkami, ujawnienie związku wobec osób trzecich, wzajemne utrzymywanie się i wspólne wychowywanie dzieci¹⁸. Praktyka sądowa wkrótce poszerzyła stopień zrównania związków faktycznych i zarejestrowanych. Już w pierwszym roku obowiązywania kodeksu zdarzały się orzeczenia przyznające konkubentom prawo dziedziczenia, prawo do powierzchni mieszkalnej przysługującej małżonkom zarejestrowanym i prawo do różnego rodzaju rent

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem, s. 8. Krytycznie o argumentacji stosowanej w owych latach G. K. Matwiejew, *Sowietskoje*, s. 52 - 54.

¹⁷ G. K. Matwiejew, *Sowietskoje*, s. 49 - 56; G. M. Swierdłow, *Brak*, s. 9 - 10; tenże, *Sowietskoje*, s. 40. Można by też twierdzić, że nie chodzi tu o konkubinatu, lecz o dwie różne formy małżeństwa: formę „słabszą”, o ograniczonych skutkach prawnych, o której istnieniu decyduje zespół okoliczności faktycznych oraz formę „silniejszą”, powstającą w wyniku rejestracji w organach stanu cywilnego. Rejestracja, wbrew sformułowaniu art. 2 k.r. RFSRR z 1926 r., nie byłaby więc tylko „bezpornym dowodem istnienia małżeństwa”, lecz miałaby charakter konstytutywny, przynajmniej w tym sensie, że związane z nią było wystąpienie skutków prawnych, które nie pojawiały się dla małżeństw faktycznych. Natomiast pogląd o „deklaratywnym” czy też „dowodowym” charakterze rejestracji można by łatwiej obronić w kontekście sytuacji prawnej powstałej po roku 1935, gdy w RFSRR małżeństwo faktyczne uzyskało pełnię praw i obowiązków małżeństw zarejestrowanych (zob. niżej). Poza tym nasuwa się pewna ograniczona analogia między radzieckim małżeństwem faktycznym a instytucją „common law marriage”, zob. H. C. Black, *Black's Law Dictionary*, St. Paul (Minn.) 1979, s. 251.

¹⁸ Ibidem.

i zasiłków¹⁹. Proces poszerzania uprawnień konkubentów zakończył się w 1935 r. postanowieniem Prezydium SN RFSRR, w myśl którego przyznano stronom pozostającym w faktycznych stosunkach małżeńskich wszystkie prawa i obowiązki małżonków zarejestrowanych²⁰.

Zasadniczy zwrot w polityce wobec konkubinatu nastąpił w 1944 r. Prezydium Rady Najwyższej ogłosiło dekret z 8 VII 1944 r., na mocy którego ponownie — tj. tak jak w latach 1917 - 1926 — skutki prawne małżeństwa wynikać miały tylko ze związku zawartego przed organami stanu cywilnego²¹. Wprowadzono również możliwość usankcjonowania w drodze odpowiedniego postępowania sądowego istniejących do chwili wydania dekretu związków nieformalnych, które nie mogły zostać zarejestrowane w organach stanu cywilnego wskutek śmierci lub zaginięcia na froncie jednej ze stron takiego związku, nieco później zaś rozszerzono katalog okoliczności uprawniających do wniesienia takiego żądania na wszelkie przypadki śmierci lub zaginięcia²². Wśród motywów powoływanych w starszych pracach przez autorów radzieckich jako uzasadnienie dokonanego w 1944 r. zwrotu w podejściu do konkubinatu przeważają argumenty ideologiczne czy raczej propagandowe. Mówi się o przejściu do nowej fazy budownictwa socjalizmu, o wyeliminowaniu ostatnich pozostałości klas kapitalistycznych, o zmienionej pozycji kobiet w społeczeństwie, postępie kultury i moralności — wszystko to miało pozwolić na nowe spojrzenie na pozycję prawną związków nieformalnych²³. Podkreśla się także znaczenie społeczne małżeństwa i wyprowadza wniosek, że skoro znaczna jest rola społeczna tej grupy, państwo winno mieć możliwość sprawowania kontroli nad tak istotną dla społeczeństwa komórką, kontroli realizowanej poprzez odpowiednią rejestrację małżeństw i — co już nie należy do tematu niniejszych rozważań — kontroli dotyczącej form jej rozwiązania (problematyka rozwodu)²⁴. Z drugiej strony nie pozbawiony znaczenia wydaje się także fakt, że omawiany dekret wydany został w czasie trwania II wojny światowej, w warunkach, które nie ułatwiały ani kwestii związanych z prawnym ustaleniem istnienia związków nieformalnych, ani też kwestii dotyczą-

¹⁹ G. M. Swierdłow, *Brak*, s. 10; tenże, *Sowietskoje*, s. 40.

²⁰ Zob. G. M. Swierdłow, *Brak*, s. 11. Należy wszakże zauważyć, że nie wszystkie republiki regulowały podobnie zagadnienia dotyczące małżeństw faktycznych i zarejestrowanych. Np. o wiele mniejszy zakres uprawnień wynikał dla małżeństw faktycznych z treści kodeksu Ukrainy z 1926 r., zob. G. K. Matwiejew, *Sowietskoje*, s. 51; zob. też G. M. Swierdłow, *Brak*, s. 11.

²¹ Zob. G. M. Matwiejew, *Sowietskoje*, s. 54-56; G. M. Swierdłow, *Brak*, s. 11-20; tenże, *Sowietskoje*, s. 62-63.

²² Ibidem.

²³ Zob. np. G. M. Swierdłow, *Brak*, s. 11; tenże, *Sowietskoje*, s. 45; J. A. Korołow, *Brak i rozwod. Sowriemiennye tendencji*, Moskwa 1978, s. 34 - 35.

²⁴ Zob. np. G. M. Swierdłow, *Brak*, s. 13.

cych pochodzenia dzieci pozamażeńskich. Ta ostatnia sprawa wiąże się wprost z postanowieniami omawianego dekretu, który odmiennie niż poprzednio obowiązująca regulacja unormował sytuację dzieci nieślubnych, wyłączając możliwość sądowego ustalenia ojcostwa oraz przewidując, że nad takimi dziećmi roztoczy opiekę państwo albo poprzez umieszczenie ich w państwowych instytucjach wychowawczych, albo poprzez świadczenia materialne na rzecz matek²⁵. W takim kontekście rysują się jaśniej powody, dla których — jak można się domyślać — m. in. odstąpiono od prawnego uznawania konkubinatów. Skoro sytuacja dzieci pozamażeńskich uregulowana została w sposób kompleksowy, bez względu na to, czy dziecko urodziło się w ramach konkubinatu czy nie, odpadły podstawowe względy — podstawowe zwłaszcza w czasach wojny, gdy prokreacja i odtworzenie substancji biologicznej narodu musiały wysunąć się na pierwszy plan — dla których można było poprzednio roztaczać ochronę prawną nad konkubinatem.

Konkubinaty także i współcześnie nie korzysta w ZSRR z ochrony prawa. Podkreśla się, że nieformalny związek nie rodzi ani praw, ani obowiązków poza tymi, które mogłyby wynikać z wychowywania w ramach takiego związku wspólnych dzieci konkubentów²⁶. Wówczas jednak wchodzi w grę przepisy o stosunkach między rodzicami a dziećmi, nadal zaś nie powstaje żadna specyficzna relacja między rodzicami dziecka z racji ich pozostawania w konkubinacie. Nie powinny również wprowadzać w błąd przepisy, które dopuszczają powstanie określonych uprawnień między osobami, które nie pozostając w związku małżeńskim tworzą wspólnotę mogącą przypominać konkubinaty. Myślę tu np. o art. 301 kc. RFSRR, według którego członkowie rodziny najemcy wspólnie z nim zamieszkali nabywają prawa i obowiązki wynikające z umowy najmu, przy czym osoby niezdolne do pracy pozostające na utrzymaniu najemcy mogą być uznane za członków rodziny najemcy, jeśli wspólnie z nim zamieszkują i prowadzą wspólne z nim gospodarstwo. Inne sformułowanie zawiera art. 532 kc. RFSRR, w myśl którego do spadkobierców ustawowych zalicza się m. in. niezdolne do pracy osoby, które pozostawały na utrzymaniu zmarłego przez okres nie krótszy niż 1 rok przed jego śmiercią. Choć powyższe przepisy mogą obejmować konkubentów, powstanie uprawnień w nich przewidzianych nie wynika z faktu istnienia konkubinatu, lecz z łącznego spełnienia przewidzianych w nich przesłanek, tj. niezdolności do pracy, pozostawania na utrzymaniu i współ-

²⁵ Tenże, *Sowietskoje*, s. 124 - 126.

²⁶ Zob. np. N. A. Iwanowa, J. A. Korolew, P. J. Sedugin, *Nowoje w zakonodatelstwie o brakie i siemię*, Moskwa 1970, s. 54-55; J. A. Korolew, *Brak*, s. 25; H. M. Jerszowa, *Woprosy siemji w graždanskom prawie*, Moskwa 1977, s. 132 - 133. Warto przy tym dodać, że spis z 1970 r. ujawnił istnienie w ZSRR 1,3 mln. osób pozostających w małżeństwach faktycznych; zob. G. K. Matwiejew, *Sowietskoje*, s. 56 przyp. 1.

nego zamieszkiwania. Taki w szczególności wniosek przyjął w orzeczeniu dotyczącym art. 301 kc. RFSRR Sąd Najwyższy tej republiki oddalając roszczenie oparte na twierdzeniu, że faktyczne stosunki małżeńskie związane z prowadzeniem wspólnego gospodarstwa i istnieniem wspólnego pożycia prowadzą do powstania prawa określonego w powołanej wyżej normie²⁷.

III. JUGOSŁAWIA

Współczesne ustawodawstwo jugosłowiańskie jako jedyne w Europie przyjęło koncepcję ustawowego zrównania — w różnym zakresie w różnych republikach — konkubinatu i małżeństwa. Jest to przy tym tendencja, której początki sięgają pierwszych lat po II wojnie światowej. Wówczas bowiem — na krótko, bo do roku 1946 — kierując się przykładem prawa radzieckiego, wprowadzono postanowienia zrównujące w niektórych aspektach pozycję prawną konkubinatu istniejącego przez, nie krócej niż 6 miesięcy z pozycją małżeństwa²⁸. W szczególności, konkubina uzyskała uprawnienie do świadczeń materialnych od państwa, jeśli jej partner zginął na wojnie lub znalazł się w niewoli²⁹. W 1946 r. w związku z uchwaleniem Konstytucji Związkowej zmieniło się podejście do konkubinatu. Argumentowano, że nie ma potrzeby chronić związków, które bez trudu mogą zostać zalegalizowane poprzez małżeństwo³⁰. Nadal jednak utrzymywała się znaczna liczba konkubinatów i nie zniknęły problemy prawne z nimi związane. Sytuacja ta doprowadziła do wydania w 1954 r. przez Federalny Sąd Najwyższy wytycznych, zgodnie z którymi konkubenci uzyskali ochronę w sferze niektórych praw majątkowych³¹. Dla przykładu, świadczenia alimentacyjne uzyskane przez jednego z konkubentów nie podlegały zwrotowi; możliwe, było żądanie ze spadku po zmarłym współkonkubencie kwot odpowiadających wartości wkładu pracy pozostałego przy życiu partnera do wspólnego gospodarstwa lub przedsiębiorstwa prowadzonego przez drugiego konkubenta³². Z biegiem lat rozszerzająca interpretacja sądowa wytycznych doprowadziła do przyznania konkubentom innych jeszcze upraw-

²⁷ Zob. H. M. Jerszowa, *Woprosy*, s. 133.

²⁸ Zob. V. S. Bakić, *Porodično pravo*, Beograd 1974, s. 46; P. Sarcević, *Cohabitation without Formal Marriage in Yugoslav Law*, w: *Marriage and Cohabitation in Contemporary Societies*, pod red. J. M. Eekelaar'a i S. N. Katz'a, Boston 1980, s. 293; tenże, *Cohabitation Without Marriage: The Yugoslavian Experience*, *The American Journal of Comparative Law* 1981, t. 29, s. 318 - 319.

²⁹ P. Sarcević, *Cohabitation without Formal*, s. 293-294; tenże, *Cohabitation, Without Marriage*, s. 319 - 320.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

³² Ibidem.

nień. Konkubenci uznani zostali za członków rodziny, co umożliwiło w określonych sytuacjach wstąpienie współkonkubenta w stosunek najmu po śmierci partnera, czy wreszcie — na wzór regulacji małżeńskiej — przyjęto, że wzajemne roszczenia konkubentów przedawniają się z upływem 10 lat od ustania ich związku³³.

Kolejny etap rozwoju prawa dotyczącego związków faktycznych łączy się z postanowieniami poprawek do Konstytucji z 1971 r. i z uchwaloną w 1974 r. nową Konstytucją, przekazującymi kompetencje ustawodawcze w sferze prawa rodzinnego w gestię poszczególnych republik i okręgów autonomicznych. Nowe ustawy w większości republik i okręgów uwzględniały konkubinaty jako instytucję prawną, przy czym najdalej w zrównaniu pozycji konkubinatu i małżeństwa poszła ustawa o małżeństwie i stosunkach rodzinnych Słowenii z 1976 r., stanowiąc w art. 12, że kobieta i mężczyzna nie pozostający w związku małżeńskim, lecz tworzący wspólnotę trwającą przez dłuższy czas, są podmiotami wszystkich przewidzianych przez ustawę dla małżeństwa skutków prawnych, o ile małżeństwo między takimi osobami nie byłoby nieważne³⁴. Zrównanie małżeństwa i konkubinatu dotyczy w Słowenii także uprawnień do dziedziczenia; konkubent traktowany jest wówczas jak współmałżonek spadkodawcy³⁵. Należy także zauważyć, że po wejściu w życie cytowanej ustawy orzecznictwo w dość istotny sposób uściśliło ogólne sformułowanie art. 12. Mianowicie w orzeczeniu z 1977 r. SN Słowenii stwierdził, iż długotrwała wspólnota nie wywoła skutków prawnych małżeństwa, jeśli w trakcie jej trwania jeden z konkubentów pozostaje w ważnym związku małżeńskim z inną osobą³⁶. Inne republiki i okręgi autonomiczne ograniczają analogie między małżeństwem a konkubinatem do kwestii związanych z uprawnieniami alimentacyjnymi i stosunkami majątkowymi, przy czym zaznaczają się czasami dość znaczne różnice w traktowaniu poszczególnych zagadnień przez prawo odpowiednich republik. Na przykład co do uprawnień alimentacyjnych ustawa Chorwacji o małżeństwie i stosunkach rodzinnych z 1978 r. ustawa Bośni i Hercegowiny o małżeństwie i stosunkach rodzinnych z 1979 r., ustawa Serbii o małżeństwie i stosunkach rodzinnych z 1930 r. oraz ustawa Kosowa o małżeństwie i stosunkach rodzinnych z 1984 r. przewidują wzajemne roszczenia alimentacyjne między konkubentami na wypadek ustania wspólnoty w sytuacji, gdy uprawniony pozostaje bez dostatecznych środków do życia, jest niezdolny do pracy lub bezrobotny, przy czym ustawy Chorwacji i Bośni-Hercegowiny wymagają, by kon-

³³ Ibidem.

³⁴ Zob. P. Sarcević, *Cohabitation Without Marriage*, s. 321; S. Cigoj, *Die rechtliche Behandlung der ausserehelichen Lebensgemeinschaft in der Teilrepubliken Jugoslawiens*, Das Standesamt 1986, nr 2, s. 37.

³⁵ P. Sarcevic, *Cohabitation Without Marriage*, s. 321.

³⁶ Ibidem, s. 327 przyp. 47 a.

kubinat był związkiem długotrwałym, a ustawy Serbii i Kosowa warunek taki stawiają tylko konkubentom bezdzietnym; jeśli bowiem ze związku pochodzą wspólne dzieci, alimenty na rzecz konkubenta mogą być zasądzone nawet po krótkim okresie pożycia w związku nieformalnym³⁷. Wszystkie wspomniane wyżej ustawy przewidują też ustanie prawa do alimentów w przypadku zawarcia przez uprawnionego małżeństwa, natomiast różnią się co do znaczenia dla bytu obowiązku alimentacyjnego faktu założenia przez uprawnionego ponownego konkubinatu. Ustawy Chorwacji, Serbii i Kosowa wiążą z takim zdarzeniem konsekwencje w postaci ustania prawa do alimentów, ustawa Bośni-Hercegowiny skutku takiego nie przewiduje³⁸. Ponadto ciekawe rozwiązanie wprowadziły ustawy Serbii i Kosowa, przewidując nieuwzględnienie przez sąd powództwa o alimenty, jeśli powód porzucił partnera złośliwie lub bez istotnej przyczyny. Inne republiki ograniczają się tylko do klauzuli generalnej (zawartej także w odpowiednich przepisach ustaw Serbii i Kosowa), w myśl której sąd może oddalić powództwo o alimenty, jeśli żądanie takie byłoby oczywiście niesprawiedliwe względem partnera, albo jeśli powód bez uzasadnionej przyczyny postępował niewłaściwie w stosunku do współkonkubenta³⁹. Wszystkie powołane ustawy zgodne są natomiast co do sposobu ukształtowania sytuacji prawnej konkubentów w odniesieniu do majątku zgromadzonego w czasie trwania związku. Traktuje się taki majątek jako majątek wspólny (współ własność łączna), jeśli pochodzi z pracy któregokolwiek z uczestników długotrwałego związku quasi-małżeńskiego⁴⁰. Z kolei po ustaniu konkubinatu rozdział majątku następuje stosownie do przepisów regulujących podział majątku wspólnego małżonków⁴¹. Wiele przepisów dotyczących konkubinatu zawiera zwrot o „długotrwałości” związku jako warunku powstania szeregu uprawnień. Brak jednak w większości republik postanowień, które mogłyby zwrot ten skonkretyzować. Wyjątkiem jest tu postanowienie art. 20 ustawy o dziedziczeniu Kosowa z r. 1974 mogące — zdaniem autora, na którego powołuję się w tym miejscu — stanowić ogólną wytyczną przy interpretacji omawianego zwrotu także w odniesieniu do aktów prawnych innych republik⁴². Otóż w myśl wskazanego przepisu konkubenci mogą być uznani za spadkobierców powołanych z ustawy do dziedziczenia po sobie, jeśli pozostawali w związku przez okres 5 lat i posiadają wspólne dzieci; w przypadku pary bezdzietnej

³⁷ Ibidem, s. 321 - 325; S. Cigoj, *Die rechtliche*, s. 37.

³⁸ Ibidem.

³⁹ S. Cigoj, *Die rechtliche*, s. 37.

⁴⁰ P. Sarcević, *Cohabitation Without Marriage*, s. 321 i n.; S. Cigoj, *Die rechtliche*, s. 37.

⁴¹ Ibidem.

⁴² P. Sarcevic, *Cohabitation Without Marriage*, s. 326; tenże, *Cohabitation without Formal*, s. 295.

okres taki wynosi lat 15. Warunkiem wszakże nabycia uprawnień do dziedziczenia jest niepozostawanie w chwili otwarcia spadku w związku małżeńskim z inną osobą⁴³. Wspomniano już wcześniej, że wymóg „stanu wolnego” jako ogólna reguła dopuszczalności rozciągnięcia skutków prawnych małżeństwa na konkubinat sformułowany został w art. 12 ustawy Słowenii i doprecyzowany w orzecznictwie; pojawia się on także w ustawach innych republik jako warunek uzyskania czy też zachowania prawa do alimentów. Nieco odmienne od wskazanych wyżej są w tym zakresie postanowienia art. 16 ustawy Serbii i art. 16 ustawy Kosowa, w myśl których skutki prawne konkubinatu w sferze stosunków majątkowych i prawa do alimentów nie powstaną, jeśli w chwili założenia konkubinatu istniała — i nie ustała w czasie jego trwania — jedna z „przeszkód” małżeńskich: małżeństwo, pokrewieństwo, adopcja pełna, choroba umysłowa lub niezdolność do działania z rozeznaniem po stronie jednego z uczestników związku nieformalnego⁴⁴.

Zrównanie — w stopniu mniejszym lub większym — konkubinatu z małżeństwem znajduje wyraz także na obszarze innych gałęzi prawa. Wspomniano już o pozostających w ścisłej więzi z prawem rodzinnym postanowieniach prawa spadkowego. Na obszarze różnych republik kształt dopasowany do nowych rozwiązań prawa rodzinnego uzyskują też normy prawa socjalnego⁴⁵ i lokalowego⁴⁶. Także prawo federalne uwzględnia konkubinat o cechach zbliżonych do małżeństwa w swych postanowieniach. By poprzestać na jednym tylko przykładzie, art. 201 prawa zobowiązań z 1978 r. stanowi, że uprawniona do uzyskania odszkodowania z tytułu śmierci lub poważnego uszkodzenia ciała jest także osoba, która pozostawała ze zmarłym albo poszkodowanym w trwałym związku pozamałżeńskim⁴⁷.

Podsumowując uwagi na temat prawa jugosłowiańskiego trzeba zwrócić uwagę na dwie przede wszystkim kwestie. Po pierwsze, obecny stan rozwoju prawa dotyczącego konkubinatu w Jugosławii nie wydaje się być wynikiem tego samego procesu, który w innych państwach europejskich, zwłaszcza zaś w Europie Zachodniej, doprowadził do renesansu rozważań nad związkiem quasi-małżeńskim, zauważalnego szczególnie wyraźnie w końcu lat siedemdziesiątych i na początku osiemdziesiątych⁴⁸. Przykład jugosłowiański nasuwa raczej wniosek o stopniowym, o różnym nasileniu w różnych okresach, obejmowaniu konkubentów

⁴³ P. Sarcevic, *Cohabitation Without Marriage*, s. 327; tenże, *Cohabitation without Formal*, s. 296.

⁴⁴ Zob. P. Sarcevic, *Cohabitation Without Marriage*, s. 324; S. Cigoj, *Die rechtliche*, s. 37.

⁴⁵ Zob. P. Sarcevic, *Cohabitation without Formal*, s. 297.

⁴⁶ Zob. P. Sarcevic, *Cohabitation Without Marriage*, s. 327 przyp. 47.

⁴⁷ Ibidem; S. Cigoj, *Die rechtliche*, s. 36.

⁴⁸ Zob. przyp. 2.

ochroną prawa, wdrażaną (poza okresem lat 1944 - 1946) głównie przez orzecznictwo, później zaś przez ciała ustawodawcze. Trzeba także zauważyć, że w państwach rozważających współcześnie celowość objęcia konkubinatów ochroną myśli się raczej o instrumentach spoza prawa rodzinnego⁴⁹, gdy w Jugosławii wykorzystuje się głównie to ostatnie. Po wtóre wreszcie, odnotować należy, iż poszczególne republiki mimo wszystko dość ostrożnie podchodzą do kwestii zrównania konkubinatu z małżeństwem. Tylko jedna bowiem republika (Słowenia) zdecydowała się na pełne zrównanie konkubinatu z małżeństwem. Inne, kodyfikujące odpowiednie partie prawa rodzinnego później, poprzestały na upodobnieniu konkubinatu do małżeństwa tylko w kwestiach obowiązku alimentacyjnego po ustaniu związku i zagadnieniach losów prawnych majątku zgromadzonego w czasie trwania wspólnoty. Są to bowiem sprawy najistotniejsze z punktu widzenia ochrony podstawowych interesów majątkowych osób żyjących razem przez dłuższy czas i być może nie ma wcale potrzeby, by wiązać konkubentów poprzez normy prawne bardziej niżby sobie tego życzyli, wybierając właśnie związek nieformalny, nie zaś małżeństwo ze wszystkimi jego chcianymi i niechcianymi konsekwencjami.

IV. WĘGRY

Węgierski model podejścia do konkubinatu przypomina bardziej rozwój wydarzeń, który zaobserwować można było w państwach Europy Zachodniej w okresie wzmożonego zainteresowania związkiem quasi-małżeńskim niż model jugosłowiański. Nie zyskuje bowiem na Węgrzech istotniejszego poparcia postulat zrównania w znaczniejszym stopniu konkubinatu z małżeństwem, poszukuje się natomiast dróg eliminowania sytuacji obrażających poczucie słuszności, wynikających z milczenia prawa na temat pozycji konkubinatu⁵⁰. Chodzi więc z reguły o roztoczenie opieki nad słabszą stroną w związku nieformalnym, o ochronę uzasadnionych interesów majątkowych konkubentów w ich wzajemnych relacjach, nie zaś o stworzenie „małżeństwa drugiego gatunku”, którego promulgacja byłaby zresztą — jak wskazuje się w doktrynie węgierskiej — niekorzystna z punktu widzenia założeń aksjologicznych systemu prawa, który pierwszoplanowe znaczenie przywiązuje do małżeństwa w kształcie istniejącym obecnie, jako instytucji najlepiej przystosowanej do realizowania funkcji prokreacyjnej, wychowawczej czy ochron-

⁴⁹ Ibidem.

⁵⁰ M. Soltesz-Katona, *Les questions juridiques des rapports existant entre les personnes cohabitant sans mariage en Hongrie*, w: *Marriage*, s. 136.

nej w rodzinie⁵¹. Nie dziwi więc fakt, że rozwój ustawodawstwa dotyczącego związków nieformalnych zaznacza się głównie w sferze prawa zabezpieczenia społecznego i niektórych działów prawa lokalowego, zwłaszcza regulujących stosunek najmu⁵², tj. dyscyplin, których podstawowe zadania koncentrują się wokół zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego w drodze przyznawania określonych świadczeń materialnych czy zapewnienia minimalnych gwarancji stabilności warunków życiowych. Owa ograniczona działalność legislacyjna i orzecznicza na polu poszerzania uprawnień konkubentów nie ma wszakże źródła w niechęci opinii publicznej i prawnej wobec konkubinatu. Wskazuje się bowiem, że zarówno jedna jak i druga podchodzą do tego zjawiska bez uprzedzeń; generalizując, pozostawanie w konkubinacie nie spotyka się z potępieniem moralnym i nie przynosi ujemnie uczestnikom takiego związku⁵³. Trzeba także dodać, że konkubinaty nie należą na Węgrzech do rzadkości. Dane statystyczne z 1970 r. informują, że liczba osób żyjących w związkach nieformalnych odpowiadała wówczas 2,5% osób pozostających w związkach małżeńskich⁵⁴; współczesne dane prawdopodobnie wykazałyby wyższe proporcje, bo wyraźnie wydaje się być na Węgrzech oddziaływanie tendencji, które w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych w innych państwach europejskich spowodowały wzrost liczby konkubinatów⁵⁵.

Przechodząc do przedstawienia poszczególnych rozwiązań prawnych adresowanych do konkubentów zacząć należy od prawa socjalnego. Po pierwsze więc, konkubent uprawniony jest do otrzymania renty z tytułu śmierci partnera, jeśli pozostawał ze zmarłym we wspólnym pożyciu przez okres 10 lat⁵⁶. Jeśli jednak ze związku pochodzi wspólne dziecko, wystarczy okres 1 roku⁵⁷. Ponadto konkubenci uprawnieni są do szeregu innych świadczeń przysługujących małżonkom, takich jak np. zasiłki na niepracującego partnera, dodatki „wdowie” czy zdrowotne⁵⁸. Dalej, w przypadku śmierci partnera wskutek wypadku wszelkie świadczenia i usługi, do których uprawniony byłby współmałżonek, przypadają współkonkubentowi, który pozostawał we wspólnocie życiowej ze zmarłym i był przez niego utrzymywany⁵⁹. Konkubinaty pojawił się także

⁵¹ Ibidem, s. 185.

⁵² Ibidem, s. 181 - 182.

⁵³ Ibidem, s. 179.

⁵⁴ Ibidem.

⁵⁵ Chodzi o zjawiska takie- jak szerzenie się ideologii widzących w małżeństwie przejaw nadmiernego krępowania przez państwo swobody wyboru sposobu życia, małżeństwa na próbę; zob. ibidem, s. 180.

⁵⁶ Ibidem, s. 182.

⁵⁷ Ibidem.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ Ibidem.

i w innym kontekście w materiach należących do prawa socjalnego. Otóż prawo do szeregu świadczeń „wdowich”, a także prawo do dożywotniego użytkowania majątku spadkowego w przypadku gdy współmałżonek nie został powołany do dziedziczenia, ustaje w rezultacie zawarcia przez uprawnionego nowego związku małżeńskiego. Natomiast założenie konkubinatu skutku takiego nie powodowało⁶⁰. Proponowano — w zamiarze wzmocnienia pozycji małżeństwa, od zawarcia którego powstrzymywały się osoby nie chcące utracić licznych uprawnień „wdowich”, pozostając zamiast tego w konkubinacie — by założenie po ustaniu małżeństwa związku nieformalnego miało taki sam wpływ na los uprawnień „wdowich” jak powtórne małżeństwo⁶¹. Z kolei przeciwny pogląd — również mający na względzie konieczność wzmoczenia ochrony małżeństwa poprzez odbieranie zachęt do zakładania konkubinatów — głosił, że konieczne jest przyjęcie reguły, w myśl której zarówno ponowne małżeństwo jak i konkubinat nie miałyby wpływu na kształt uprawnień „wdowich”⁶². Zwyciężyło to ostatnie stanowisko. Do prawa pracy wprowadzono normę, według której renta wdowia dla kobiet, które osiągnęły granicę wieku emerytalnego (55 lat), nie ustaje w konsekwencji zawarcia przez nie nowego małżeństwa; co do uprawnień spadkowych podobną regułą wykształciło orzecznictwo, przy czym zachowanie uprawnień nie jest uzależnione od osiągnięcia określonego wieku i dotyczy w równym stopniu kobiet i mężczyzn⁶³. Skoro już wspominam w tym miejscu o prawie spadkowym, warto zwrócić uwagę na inną jeszcze regułę wykształconą przez orzecznictwo. Otóż konkubent, choć nie należy do kręgu spadkobierców ustawowych uprawnionych do dziedziczenia po współpartnerze, może jednak — jeśli nie został powołany do dziedziczenia na podstawie testamentu — żądać ze spadku kwot odpowiadających wartości środków utrzymania lub pracy świadczonej zmarłemu, jeśli ten ostatni czynił obietnice małżeństwa lub przyrzekł uczynić przysporzenie w testamencie⁶⁴.

W dziedzinie prawa lokalowego sytuacja konkubentów różni się istotnie od pozycji małżonków, choć nie zawsze uprzywilejowani są ci ostatni. Tak jak w Polsce, istnieje na Węgrzech zakaz posiadania przez małżonków więcej niż jednego mieszkania⁶⁵. Zakaz ten nie rozciąga się na konkubentów, w czym autorka, na którą się powołuję, widzi jeden z istotnych motywów zakładania konkubinatów przez osoby, które w innym razie zawarłyby małżeństwo (albo nie rozwiodłyby się)⁶⁶. Z kolei mniej

⁶⁰ Ibidem, s. 184 oraz s. 187 - 188 przyp. 6.

⁶¹ Ibidem, s. 184.

⁶² Ibidem.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Ibidem, s. 180 oraz s. 188 przyp. 8.

⁶⁶ Ibidem, s. 180.

korzystna dla konkubentów jest sytuacja wynikająca z przepisów prawa najmu. Małżonkowie są bowiem współnajemcami z mocy prawa, bez względu na to, do którego z nich należał lokal przed zawarciem związku małżeńskiego⁶⁷. Może więc zdarzyć się i tak, że po rozwodzie lokal przypadnie w udziale osobie, która żadnych uprawnień do mieszkania przed ślubem nie posiadała, zwłaszcza jeśli przy niej pozostanie wspólne dziecko byłych małżonków⁶⁸. Konkubenci z tego rodzaju ochrony na wypadek rozwiązania ich związku nie korzystają. Przysługuje im natomiast, jako osobom bliskim, prawo do wstąpienia w stosunek najmu po śmierci współkonkubenta-najemcy, pod warunkiem wszakże, że związek najemcy i partnera trwał nie krócej niż 6 miesięcy do chwili śmierci najemcy⁶⁹.

Wreszcie ostatnia kwestia, dotycząca jednak unormowania, którego doniosłość dla sytuacji prawnej konkubentów jest pierwszorzędna. Mianowicie, orzecznictwo węgierskie wykształciło regułę, później wprowadzoną do nowego kodeksu cywilnego z 1977 r. (art. 578), w myśl której kobieta i mężczyzna pozostający we wspólnocie mieszkaniowej, duchowej i ekonomicznej bez zawarcia małżeństwa, nabywają w okresie istnienia wspólnoty współwłasność mienia proporcjonalnie do stopnia przyczynienia się do jego uzyskania. W sytuacji niemożności ustalenia wkładu każdego z partnerów do powstania majątku wspólnego przyjmuje się, że udziały obu partnerów są równe, przy czym pracę wykonywaną w gospodarstwie domowym uważa się za przyczynienie do uzyskania wspólnego mienia⁷⁰. W doktrynie podkreśla się, że choć kształt omawianej teraz normy odbiega od postanowień dotyczących ustroju majątkowo-małżeńskiego, to jednak praktyczne konsekwencje jej zastosowania są tożsame ze skutkami prawnymi ustania małżeńskiego ustroju wspólności dorobku⁷¹. Nieprzypadkowo też przepis, ten umieszczono w kodeksie cywilnym (wśród postanowień dotyczących spółek), nie zaś w kodeksie rodzinnym. Podkreślono bowiem w ten sposób fakt, że konkubinatu nie jest stosunkiem prawnorodzinym oraz że unormowanie niektórych kwestii z nim związanych nie wystarczy, by można było już mówić o wykształceniu się nowej instytucji prawnej⁷². Powyższe stwierdzenie dobrze chyba oddaje ogólne stanowisko prawa węgierskiego wobec konkubinatu: regulować prawnie to, co niezbędne ze względów słusznościowych, zachowując w możliwie niezmienionym stopniu uprzywilejowaną pozycję małżeństwa.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Ibidem, s. 180 oraz s. 188, przyp. 8.

⁶⁹ Ibidem, s. 182.

⁷⁰ Ibidem, s. 184 oraz s. 188, przyp. 9.

⁷¹ Ibidem.

⁷² Ibidem, s. 181.

COHABITATION WITHOUT MARRIAGE IN LAW OF THE SOCIALIST COUNTRIES

Summary

The article offers remarks on the legal status of marriage-like unions in those of the socialist countries which dealt with that issue in the past (the USSR) or do it at present (Yugoslavia, Hungary). The first of the latter two countries chose to equalize — to a various extent in various republics — the status of informal marriage with that of its formal counterpart; the second follows the model resembling the approach adopted in some of West European countries (eg. West Germany, France, England) consisting in introducing regulation aimed at the elimination of injustice and inequalities between the cohabitating partners resulting from hitherto existing norms, without infringing the privileges reserved for a formal marriage. In turn, remarks concerning the law of the USSR present the regulation in force in years 1926 - 1944, where legal effects of a so-called factual marriage were identical, or close to identical, with the legal consequences of marriage concluded in a civil registry office.